

Sygn. akt X Ga 43/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 27 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu X Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Tomasz Chojnacki

Sędziowie SSO Wanda Migdał del. SSR Agnieszka Staszak

Protokolant st.sekr.sąd. Małgorzata Kotecka

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2014 r., w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) J. (...) spółki jawnej w L.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 18 listopada 2013 r. sygn. akt V GC 297/13/2

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. i 3. w ten sposób, że:

- a) w punkcie 1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 984 zł (dziewięćset osiemdziesiąt cztery złote) z odsetkami ustawowymi od dnia 12 maja 2012 r. do dnia zapłaty,
- b) w punkcie 3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 171,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. koszty postępowania odwoławczego pomiędzy stronami rozdziela stosunkowo obciążając nimi powoda w 30% zaś pozwanego w 70% i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 63,30 zł.

SSO Wanda Migdał SSO Tomasz Chojnacki SSR Agnieszka Staszak

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 28 lutego 2012 r. powódka (...) J. M. Sp. J. z siedzibą w L. wystąpiła przeciwko pozwanej (...) S.A. z siedzibą w S. z powództwem o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 1.230 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

Uzasadniając żądanie pozwu powódka wskazała, że w dniu 07.04.2012 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należący do A. K.. Wyjaśniła, że sprawca wypadku był w dacie zdarzenia objęty ochroną ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na mocy zawartej z pozwaną umowy ubezpieczenia OC. Powódka podała, że w toku prowadzonego przez ubezpieczyciela postępowania likwidacyjnego poszkodowana wynajmowała samochód

zastępczy, o której to okoliczności pozwana została zawiadomiona. Powodowa spółka dodała, że z tytułu najmu samochodu zastępczego wystawiła poszkodowanej fakturę VAT opiewającą na kwotę 1.968,00 zł. W dalszej części uzasadnienia wskazała, że pozwana jedynie częściowo uznała roszczenie o refundację kosztów najmu pojazdu zastępczego wskazując, że korzystanie z samochodu zastępczego było zasadne jedynie przez okres 6 dni (nie 16, jak argumentowała poszkodowana) i z tego tytułu wypłaciła odszkodowanie w wysokości jedynie 738 zł. Strona powodowa wskazała, że w dniu 23 sierpnia 2012 r. zawarła z poszkodowaną umowę cesji wierzytelności w zakresie roszczenia o refundację kosztów związanych z wynajęciem pojazdu zastępczego. Dodała, że w związku z tym zwróciła się do pozwanej z żądaniem zwrotu nieuiszczonej części poniesionych kosztów najmu samochodu zastępczego.

Nakazem zapłaty z dnia 19 marca 2013 r. wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie za sygnaturą akt V GNC 515/13/2 Sąd Rejonowy w Lesznie nakazał pozwanej, aby w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłaty zapłaciła na rzecz powoda kwotę 1.230 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12.05.2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 16,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i kwotę 197,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana (...) S.A. z siedzibą w S. w przypisanym terminie złożyła sprzeciw od przedmiotowego nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwana zakwestionowała roszczenie powódki zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana wskazała, że ustalając wysokość należnego poszkodowanej odszkodowania przyjęła, iż najem pojazdu zastępczego był uzasadniony jedynie przez okres sześciu dni, przy zastrzeżeniu, że stawka dzienna opiewa na kwotę 100 zł. Pozwana nie kwestionowała okoliczności wypadku oraz przyznała, iż w dacie zdarzenia sprawca kolizji objęty był ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w wyniku zawartej z pozwaną umowy ubezpieczenia OC. Strona pozwana potwierdziła także, że tytułem refundacji kosztów najmu pojazdu zastępczego w toku postępowania likwidacyjnego wypłaciła powódce odszkodowanie w wysokości 738,00 zł brutto. Wskazała, iż najem samochodu w okresie kolejnych dziesięciu dni przy przyjęciu stawki najmu w wysokości 100 zł netto za każdy dzień jest nieuzasadniony ekonomicznie, a poszkodowana nie podjęła działań w kierunku znalezienia najbardziej korzystnej oferty najmu pojazdu zastępczego. W ocenie pozwanej powodowa spółka nie udowodniła, by uzasadnione było korzystanie z pojazdu zastępczego przez okres aż 16 dni.

W odpowiedzi na sprzeciw powódka podtrzymała dotychczasowe stanowisko i oświadczyła, że kwestionuje ustaloną przez pozwaną długość technologicznego czasu naprawy pojazdu, albowiem nie jest on tożsamy z czasem faktycznie poświęconym na naprawę samochodu, nie uwzględnia bowiem okresu oczekiwania na dostarczenie odpowiednich części niezbędnych do dokonania naprawy uszkodzonego pojazdu.

W toku dalszego postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w Lesznie w sprawie o sygn. akt V GC 297/13 zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 462 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2012 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2) oraz zasądził pod powódki na rzecz pozwanej kwotę 105 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3).

Podstawę wyroku stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Strony są przedsiębiorcami prowadzącymi działalność gospodarczą.

W dniu 7 kwietnia 2012 r. w miejscowości O. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność M. K. oraz B. K.. Uszkodzony samochód wykorzystywany był przez M. K. w celach związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą. W dacie zdarzenia sprawca objęty był ochroną ubezpieczeniową pozwanej w związku z zawartą umową ubezpieczenia OC. Szkada została zgłoszona pozwanej (k. 47-149)

W dniu 11 kwietnia 2012 r. poszkodowana udzieliła powódce upoważnienia do dokonania wszelkich czynności związanych z likwidacją szkody, w tym do odbioru w jej imieniu należności za naprawę uszkodzonego pojazdu (k. 11)

Sąd Rejonowy w Lesznie ustalił, że w dniu 11 kwietnia 2012 r. poszkodowana A. K. zawarła z powódką umowę najmu samochodu zastępczego marki T. (...) na czas określony od dnia 11.04.2012 r. do dnia 27.04.2012 r. Stawka dzienna najmu w/w pojeździe została ustalona na kwotę 100 zł netto, którą to kwotę poszkodowana zobowiązana była zapłacić po wystawieniu przez powódkę faktury VAT (k. 13-13v).

W dniu 13 kwietnia 2013 r. powódka sporządziła kosztorys (...)’S nr (...) określając zakres powstałych w samochodzie uszkodzeń, który jeszcze w tym samym dniu został przesłany pozwanej w formie elektronicznej - celem weryfikacji i akceptacji. Do czasu ustosunkowania się przez pozwaną do przedłożonej kalkulacji kosztów naprawy samochodu T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) powódka nie przystąpiła do jego naprawy. Zweryfikowany kosztorys pozwana nadesłała powódce dopiero w dniu 17 kwietnia 2013 r. (k. 14-18)

Jak ustalił sąd I instancji, w dniu 27 kwietnia 2013 r. powódka wystawiła poszkodowanej A. K. fakturę VAT nr (...) tytułem najmu pojazdu zastępczego przez 16 dni, opiewającą na kwotę 1.968,00 zł (k. 19)

Pozwana zawiadomiła powódkę o przyjęciu odpowiedzialności za szkodę powstałą w związku z wypadkiem drogowym z dnia 7 kwietnia 2012 r. oraz o wysokości wypłaconego z tego tytułu odszkodowania w kwocie 8.348,44 zł brutto, w tym kwoty 738,00 zł tytułem refundacji kosztów najmu pojazdu zastępczego (k. 21-24).

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy w Lesznie wynika, że po otrzymaniu decyzji określającej wysokość należnego odszkodowania powódka wezwała A. K. do zapłaty kwoty 1.280 zł. Następnie zawarła z poszkodowaną umowę przelewu wierzytelności przysługującej jej w stosunku do pozwanej w zakresie roszczenia o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego, powstałych na skutek kolizji drogowej z dnia 7.04.2012 r., w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Pismem z 6 września 2012 roku powódka poinformowała pozwaną o zawartej z poszkodowaną umowie cesji wierzytelności oraz wezwała ją do dobrowolnej zapłaty kwoty 1.280,00 zł (k. 26-29).

W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty pozwana podniosła, iż przedłużony czas naprawy pojazdu ponad niezbędny zakres nie może obciążać towarzystwa ubezpieczeniowego i w związku z tym odmówiła wypłaty nieuiszczonej kwoty wynagrodzenia z tytułu najmu pojazdu zastępczego za okres pozostałych dziesięciu dni (k. 30-31).

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy w Lesznie ustalił na podstawie dokumentów urzędowych w postaci: odpisu z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego powódki (k. 32-33v) oraz pozwanej (k. 42-46v), a także na podstawie dokumentów prywatnych znajdujących się na kartach: 11 – 27, 30-31, 50-51, akt szkody (k. 47 -148) oraz na podstawie zeznań świadków: A. K. (k. 197-197v) i T. D. (k. 198).

W ocenie Sądu I instancji powołane wyżej dokumenty mogły stanowić podstawę ustalonego w sprawie stanu faktycznego, bowiem ich prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a okoliczności w nich stwierdzone stanowiły dobrą podstawę ustalenia prawdy w procesie. Sąd Rejonowy w Lesznie nie znalazł nadto podstaw, by z urzędu kwestionować wiarygodność powyższych dokumentów.

Zdaniem Sądu I instancji na przymiot wiarygodności zasługiwały zeznania świadka A. K., albowiem korespondowały one ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, były spójne, wolne od wewnętrznych sprzeczności i wyjaśniły m.in. zasadność zawarcia umowy najmu pojazdu zastępczego.

Za przydatne do ustalenia stanu faktycznego Sąd uznał zeznania świadka T. D., które były spójne i znalazły odzwierciedlenie w innych dowodach przeprowadzonych w sprawie, m.in. w zakresie oczekiwania przez powódkę na odpowiedź pozwanej w zakresie akceptacji przedłożonego jej kosztorysu.

Sąd I instancji oddalił wniosek pozwanego o powołanie biegłego, albowiem uznał, że sprawa nie wymaga wiadomości specjalnych. Wskazał, że ustalanie technologicznego, czyli teoretycznie możliwego, przeciętnego czasu naprawy pojazdu nie było kwestionowane przez pozwaną. Wyjaśnił, że w niniejszej sprawie zaistniały jednak inne okoliczności powodujące opóźnienie w naprawie. Dodał, że rozpatrując kwestię czasu naprawy uszkodzonego samochodu T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wziął pod uwagę rozmiar szkód powstałych w pojeździe w wyniku zdarzenia z dnia 07.04.2012 r., realnie możliwy, niezakłócony okres naprawy oraz fakt przyczynienia się przez pozwaną do powstałego opóźnienia w procesie likwidacji szkody.

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd I instancji uznał, że w niniejszej sprawie bezspornym pomiędzy stronami było, iż pozwana zobowiązana była wypłacić powodce odszkodowanie z tytułu wyrządzonej w pojeździe T. (...) o nr rej. (...) szkody na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 7.04.2012 r., przez sprawcę objętego ochroną ubezpieczeniową pozwanej z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie zawartej z pozwaną umowy ubezpieczenia OC.

Sąd I instancji wskazał, że stosownie do treści art. 822 § 1 i 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Wyjaśnił, że jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje tak powstałe szkody, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Nie budziło wątpliwości Sądu Rejonowego w Lesznie, że zobowiązanie zakładu ubezpieczeń z tego tytułu obejmuje także pokrycie dodatkowych kosztów związanych z ustaleniem odpowiedzialności oraz likwidacją powstałej szkody. Sąd I instancji zauważył, że w niniejszej sprawie nie budziło sporu między stronami to, że pozwana jest co do zasady zobowiązana pokryć dodatkowe koszty, tj. wydatki związane z koniecznością najmu pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowaną w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 7 kwietnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Lesznie przyjął, że sporna między stronami pozostawała jedynie kwestia wysokości kosztów z tego tytułu podlegających refundacji. Wyjaśnił, że w niniejszej sprawie powódka domagała się zapłaty na swoją rzecz kwoty 1.230,00 zł tytułem różnicy pomiędzy faktycznie poniesionymi kosztami najmu pojazdu zastępczego, a przyznanym i wypłaconym przez pozwaną odszkodowaniem z tego tytułu.

Sąd I instancji wskazał, że stosownie do treści art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, przy czym w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Podkreślił, że w judykaturze i doktrynie powszechnie przyjmuje się, że przepis art. 361 k.c. należy uznać za odwołanie się do teorii adekwatnego związku przyczynowego, która odpowiedzialnością podmiotu obejmuje jedynie zwykłe (regularne) następstwa danej przyczyny. Ustawodawca realizuje tę koncepcję w art. 361 § 1 k.c. stanowiąc, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zdaniem Sądu Rejonowego w Lesznie dla wykazania adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego należy przejść dwa etapy rozumowania. Mianowicie, dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym adekwatnego związku przyczynowego należy ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody oraz czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia (por. A. Olejniczak. (w;) Kodeks Cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna pod red. A. Kidyba, Lex 2010). Test warunku koniecznego pozwala stwierdzić, czy między zdarzeniem, a szkodą zachodzi obiektywna zależność. W przypadku uzyskania pozytywnej odpowiedzi, w drugiej kolejności wykazać należy, które z następstw uznawane są za pozostające w rzeczywistym związku ze zdarzeniem i tym samym winny zostać objęte obowiązkiem odszkodowawczym. Przenosząc powyższe rozważania natury ogólnej na grunt niniejszej sprawy Sąd I instancji stwierdził, że pomiędzy zdarzeniem z dnia 07.04.2013 r., a powstałą szkodą zachodzi adekwatny związek przyczynowo-skutkowy. Wyjaśnił, że zakres obowiązku odszkodowawczego wyznaczany jest treścią przepisu art. 361 § 2 k.c., jak bowiem wynika z jego treści, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach poszkodowanego.

Strata (damnum emergens) obejmuje z kolei zmniejszenie aktywów lub zwiększenie pasywów poszkodowanego, a więc rzeczywisty uszczerbek w majątku należącym do niego w chwili zdarzenia, za które odpowiedzialność została przypisana oznaczonemu podmiotowi. Natomiast utracone korzyści (lucrum cessans) obejmują tę część majątku poszkodowanego, o którą się jego aktywa nie powiększyły lub pasywa nie zmniejszyły, a skutek ten nastąpiłby, gdyby nie owe zdarzenie sprawcze, za które odpowiedzialność została przypisana oznaczonemu podmiotowi.

Sąd I instancji wskazał, że w wyroku z dnia 8 września 2004 r. Sąd Najwyższy uznał, iż za normalne następstwo zniszczenia pojazdu służącego poszkodowanemu do prowadzenia działalności gospodarczej należy uznać konieczność czasowego wynajęcia pojazdu zastępczego w celu kontynuowania tej działalności w okresie, gdy szkoda nie została jeszcze naprawiona. Postulat pełnego odszkodowania przemawia więc za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela tzw. wydatków koniecznych, potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek zniszczenia, z tym, że tylko za okres między dniem zniszczenia, a dniem w którym poszkodowany może nabyć analogiczny pojazd, nie dłuższy jednak niż za czas do zapłaty odszkodowania.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji stwierdził, że niewątpliwie koszty wynajęcia przez poszkodowaną pojazdu zastępczego pozostawały w normalnym związku przyczynowym z kolizją drogową z dnia 07.04.2012 r. Podkreślił, że okoliczność ta nie była zresztą kwestionowana przez pozwaną, która uznała swoją odpowiedzialność w tym zakresie, lecz tylko do wysokości 738,00 zł. Sąd Rejonowy w Lesznie wskazał, że powódka domagała się zasądzenia kwoty 1.230 zł stanowiącej różnicę pomiędzy rzeczywiście poniesionymi kosztami z tytułu najmu pojazdu zastępczego tj. kwotą 1.938,00 zł, a przyznanym i wypłaconym przez pozwaną odszkodowaniem z tego tytułu, tj. kwotą 738,00 zł. W ocenie Sądu I instancji zasadnym jest przyznanie odszkodowania w zakresie refundacji kosztów najmu pojazdu zastępczego w wysokości uwzględniającej okres konieczny i niezbędny do przeprowadzenia przez ubezpieczyciela postępowania likwidacyjnego oraz wypłaty odszkodowania. Dlatego też zwrot kosztów jedynie za okres sześciu dni w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy w Lesznie uznał za nieuzasadniony.

Nie budziło wątpliwości Sądu I instancji, że okres postępowania likwidacyjnego obejmuje nie tylko czas faktycznego podejmowania przez ubezpieczyciela czynności zmierzających do likwidacji szkody, ale również inne okoliczności towarzyszące temu procesowi, takie jak czas poświęcony na załatwienie formalności związanych ze zgłoszeniem szkody, oględziny pojazdu, sporządzenie wyceny, ewentualne ustalenie zasadności naprawy uszkodzonego pojazdu, wycenienie szkody całkowitej, a także fakt występowania dni wolnych od pracy (sobót i niedziel) pomiędzy dniami roboczymi w toku postępowania likwidacyjnego.

W ocenie Sądu I instancji konieczny i uzasadniony był najem pojazdu zastępczego przez poszkodowaną przez dwanaście, a nie jak wskazała powódka - szesnaście dni. Zdaniem Sądu Rejonowego w Lesznie strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, by od dnia otrzymania zaopiniowanego przez pozwaną kosztorysu naprawa uszkodzonego pojazdu miała trwać aż dziesięć dni. Sąd I instancji przyjął, iż przy aktualnych możliwościach logistycznych przeciętny czas oczekiwania na części zamienne wyniosłby co najmniej 3 dni, podobnie jak okres naprawy – przy uwzględnieniu zakresu uszkodzeń samochodu T. (...) o nr rej. (...). Sąd Rejonowy w Lesznie stwierdził, że okoliczność, iż zakład powódki obsługuje liczną klientelę, nie powinna obciążać pozwanej i wpływać na długość ustalonego okresu naprawy przedmiotowego pojazdu.

Sąd wskazał, że z analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż poszkodowana korzystała z uszkodzonego pojazdu w celach związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą. Nie był to jedyny pojazd pozostający w jej posiadaniu, jednakże drugi z należących do niej samochodów użytkowany był w tym okresie przez męża poszkodowanej w związku z prowadzeniem własnej działalności gospodarczej. Sąd Rejonowy w Lesznie zwrócił uwagę, że poszkodowana zeznała, iż wynajęcie pojazdu zastępczego było konieczne, albowiem w przeciwnym wypadku nie miałyby możliwości prowadzenia działalności gospodarczej i przemieszczania się. Zdaniem Sądu I instancji nie budziło zatem wątpliwości, że wynajęcie pojazdu zastępczego było zasadne.

Sąd Rejonowy w Lesznie zwrócił uwagę, iż zdaniem strony pozwanej naprawa uszkodzonego samochodu T. (...) o nr rej. (...) winna nastąpić w ciągu 6 dni, na który to okres składały się 4 dni odpowiadające technologicznemu okresowi naprawy przedmiotowego pojazdu oraz 2 dni organizacyjne. Z tym stanowiskiem nie zgadzała się strona powodowa wskazując, że likwidacja szkody trwała nie krócej, niż 16 dni.

Sąd I instancji zauważył, że z treści załączonych do pozwu dokumentów wynika, że kalkulacja kosztów naprawy sporządzona przez powódkę została doręczona pozwanej w dniu 13 kwietnia 2012 r., natomiast pozwana po dokonaniu jej weryfikacji odesłała ją powódce dopiero w dniu 17 kwietnia 2012 r., zatem po upływie 4 dni. Sąd zwrócił uwagę, że długość czasu naprawy przedmiotowego pojazdu została potwierdzona przez świadka T. D., który zeznał, że całkowity proces likwidacji szkody zajął około dwóch tygodni, a składał się na niego czas przeznaczony na demontaż części, przygotowanie kosztorysu, czas oczekiwania na akceptację kosztorysu i pozyskanie części po akceptacji oraz czas poświęcony na naprawę blacharsko-lakierniczą samochodu.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy w Lesznie uznał, iż powódce należy się zapłata za 12 dni najmu pojazdu zastępczego, na który to okres składają się: 3 dni przeznaczone na demontaż i sporządzenie kosztorysu, 4 dni na jego weryfikację, 3 dni oczekiwania na części zamienne oraz 3 dni naprawy technologicznej. Podkreślił, że obowiązkiem poszkodowanego jest podejmowanie działań zmierzających do zminimalizowania szkody. Brak z jego strony takiego działania nie może zwiększać obowiązku odszkodowawczego osoby zobowiązanej do naprawienia szkody (tak np. uzasadnienie uchwały SN z dnia 22 kwietnia 1997 r., III CZP 14/97, OSNC 1997 z. 8, poz. 103 czy wyrok z dnia 26 listopada 2002 r., I CKN 1993/00, IC 2003, z. 7-8, str. 42-43). Sąd zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 354 k.c. strony powinny współdziałać przy wykonaniu swego zobowiązania, czyli zarówno powódka, jak i pozwana winny były dążyć do zminimalizowania skutków szkody. Tymczasem pozwana swoim zachowaniem spowodowała, iż poszkodowana była zobowiązana do najmu samochodu przez dodatkowe cztery dni w związku z brakiem przez ten czas akceptacji kosztorysu. Gdyby zatem weryfikacja kosztorysu została dokonana w wcześniejszym terminie, okres najmu pojazdu zastępczego z pewnością uległby odpowiedniemu skróceniu.

Sąd wskazał, że pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty zakwestionowała wysokość ceny najmu pojazdu zastępczego podnosząc, że kwota 100,00 zł netto/dobę jest zawyżona w stosunku do cen obowiązujących na lokalnym rynku. Po pierwsze Sąd Rejonowy w Lesznie wskazał, że pojazd zastępczy został wynajęty przez poszkodowaną od powódki, której zakład funkcjonuje na lokalnym rynku, a stosowane w tym zakładzie ceny nie są, zdaniem sądu, zawyżone. Ponadto sąd zauważył, że wypłacając odszkodowanie za niesporny okres 6 dni wynajmu pojazdu zastępczego pozwana zaakceptowała te ceny.

Na marginesie Sąd I instancji wskazał jeszcze, że nie sposób zgodzić się z twierdzeniami powódki, jakoby należało wypłacić jej odszkodowanie w kwocie brutto. Zauważył, że faktura nr (...) z dnia 27 kwietnia 2012 r. została wystawiona na poszkodowanego, który jest przedsiębiorcą. Powódka, jako podatnik podatku od towarów i usług, miała możliwość odliczenia podatku VAT od wystawionej faktury oraz odliczenia podatku ujętego w kosztach naprawy. Sąd wskazał, że zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r. w sprawie III CZP 14/97 odszkodowanie za szkodę poniesioną przez podatnika podatku VAT na skutek zniszczenia rzeczy, ustalone według ceny rzeczy, nie obejmuje podatku VAT mieszczącego się w tej cenie, w zakresie, w jakim poszkodowany może obniżyć należny od niego podatek o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu rzeczy.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania Sąd Rejonowy w Lesznie uznał, iż pozwana zobowiązana była do zapłaty na rzecz powódki kwoty 1.200,00 zł netto tytułem refundacji kosztów najmu samochodu zastępczego przez okres 12 dni. Jako że pozwana wypłaciła już część odszkodowania w wysokości 738,00 zł, do dopłaty pozostała kwota 462,00 zł, o czym Sąd orzekł w punkcie 1 wyroku.

Odnosząc się zaś do roszczenia powódki o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, Sąd Rejonowy w Lesznie uznał je również za uzasadnione, zasądzając je od dnia 12 maja 2012 r., tj. od dnia następującego po dniu, w którym upłynął termin płatności wskazany w treści faktury VAT nr (...), do dnia zapłaty.

W związku z tym, iż powódka dochodziła zapłaty kwoty 1.230 zł, Sąd w punkcie 2. wyroku oddalił jej żądanie w zakresie pozostałej części dochodzonego roszczenia, uznając je za niezasadne.

O kosztach procesu Sąd I instancji w punkcie 3. wyroku orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo i obciążając nimi strony w stosunku, w jakim przegrały proces. Sąd wskazał, że powódka poniosła koszty sądowe w wysokości 62 zł (część opłaty od pozwu), opłatę od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł i ustalony na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu koszt wynagrodzenia pełnomocnika 180 zł. Pozwana z kolei poniosła koszty zastępstwa procesowego w kwocie 180 zł. Jako że powódka wygrała sprawę w 38% (462,00 zł z 1.230,00 zł), a pozwana w 62 %, Sąd Rejonowy w Lesznie stwierdził, że powódka zobowiązana jest zwrócić pozwanemu kwotę 105 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu 2. - w części oddalającej powództwo co do kwoty 768 zł i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 768 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2012 r. do dnia zapłaty, zmianę wyroku w zakresie punktu 3. – w części, w której Sąd I instancji obciążył powódkę kosztami procesu i obciążenie w całości tymi kosztami pozwanej oraz o zasądzenie z tego tytułu od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Skarżąca wniosła również o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Skarżąca zarzuciła wyrokowi Sądu I instancji naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 k.c. i art. 822 § 1 i 2 k.c. przez uznanie, że poszkodowana była uprawniona do najmu pojazdu zastępczego jedynie przez okres dwunastu dni w sytuacji, gdy szkodą poszkodowanej w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., pozostającą w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 7 kwietnia 2012 r. jest koszt najmu pojazdu zastępczego przez cały okres niemożności korzystania z własnego pojazdu w związku z poddaniem go naprawie, tj. przez okres 16 dni. Skarżąca zarzuciła również orzeczeniu Sądu I instancji błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na wynik sprawy, polegający na nieuwzględnieniu przy ustaleniu okresu naprawy pojazdu dni wolnych od pracy w serwisie naprawczym, tj. soboty i niedzieli, w które to dni naprawa pojazdu była wstrzymana, jak również błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że czas naprawy winien zająć powodowi trzy dni, podczas gdy faktycznie powinien on wynosić 5 dni. Skarżąca zarzuciła również sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego materiału dowodowego przez przyjęcie, że faktura VAT nr (...) z dnia 27 kwietnia 2012 r. została wystawiona na poszkodowaną A. K. jako przedsiębiorcę, podczas gdy faktycznie faktura została wystawiona na osobę fizyczną, w związku z czym poszkodowana nie miała możliwości dokonania odliczenia podatku VAT z tego tytułu.

Uzasadniając swoje stanowisko skarżąca w pierwszej kolejności podniosła, że koszty najmu pojazdu zastępczego stanowiły niewątpliwie szkodę w majątku poszkodowanej A. K. powstałą w wyniku kolizji drogowej i pozostającą z tym zdarzeniem w normalnym związku przyczynowym. Podkreśliła, że poszkodowana poniosła koszty najmu pojazdu zastępczego przez 16 dni, do czego nie byłaby zobowiązana, gdyby nie zdarzenie szkodowe, za które odpowiedzialność ponosi pozwana. Zdaniem skarżącej, Sąd I instancji błędnie ustalił długość okresu, w którym poszkodowana uprawniona była do korzystania z samochodu zastępczego. Zaznaczyła, że poszkodowana pozbawiona była możliwości korzystania z własnego samochodu przez cały czas jego naprawy, tj. przez 16 dni. W związku z tym, zdaniem skarżącej, podlegający refundacji okres najmu samochodu zastępczego powinien być determinowany rzeczywistym czasem naprawy, tj. okresem, w którym uszkodzony pojazd mógł zostać naprawiony w normalnym toku likwidacji szkody. W ocenie skarżącej, nie można w kwestii najmu pojazdu zastępczego kierować się jedynie tzw. technologicznym czasem naprawy pojazdu w przypadku, gdy faktycznie pozostawał on w zakładzie naprawczym dłużej. Podkreśliła, że technologiczny czas naprawy określony na przykład w programach kosztorysowych jest wyliczony teoretycznie i nie uwzględnia wielu istotnych czynników, np. czasu dokonania pierwszych i kolejnych oględzin uszkodzonego pojazdu przez przedstawiciela zakładu ubezpieczeń, zamówienia, dostarczenia i okresu oczekiwania na niezbędne do naprawy części. Zdaniem skarżącej, poszkodowanej (a w jej miejsce powódce) przysługuje zatem zwrot kosztów najmu pojazdu za okres od dnia uszkodzenia pojazdu do dnia, w którym sprawny pojazd był gotowy do odbioru. Podkreśliła, że to

faktyczny czas poświęcony na naprawę uszkodzonego pojazdu winien determinować okres, w jakim uzasadniony byłby najem samochodu zastępczego. Wskazała, że w niniejszej sprawie wynosił on 16 dni i uwzględniła czas organizacyjny związany ze zgłoszeniem szkody i przekazaniem pojazdu do zakładu naprawczego, czas poświęcony na sporządzenie kosztorysu szkody, jego akceptację przez ubezpieczyciela, czas oczekiwania na dostawę części i naprawę pojazdu oraz dni wolne od pracy. Skarżąca podniosła, iż pomimo wskazania w treści uzasadnienia, że wszystkie te etapy procesu likwidacji szkody winny zostać uwzględnione przy ustalaniu okresu naprawy pojazdu i w konsekwencji – uzasadnionego okresu wynajmu samochodu zastępczego, Sąd Rejonowy w Lesznie ostatecznie nie zaliczył do tego okresu dni wolnych od pracy w zakładzie naprawczym, tj. soboty i niedzieli 21 i 22 kwietnia 2012 r. Skarżąca zwróciła uwagę, że pozwana przedłożyła powódce zweryfikowany kosztorys naprawy samochodu w dniu 17 kwietnia 2012 r., tj. we wtorek, zatem zgodnie ze stanowiskiem Sądu I instancji trzydniowy okres oczekiwania na dostawę części upłynął w dniu 20 kwietnia 2012 r., tj. w piątek. W związku z tym, naprawę można było rozpocząć dopiero w poniedziałek 23 kwietnia 2012 r. Trzydniowy okres przeznaczony na naprawę samochodu upłynął zatem w dniu 25 kwietnia 2012 r., tj. w środę. Łączny okres naprawy, przy uwzględnieniu soboty 21 kwietnia 2012 r. oraz niedzieli 22 kwietnia 2012 r. winien zostać ustalony na 14, a nie jak przyjął Sąd Rejonowy w Lesznie - 12 dni.

Skarżąca wskazała również, że w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana podniosła, że odszkodowanie winno zostać wypłacone w kwocie netto, ponieważ powódka – a nie poszkodowana – jest przedsiębiorcą i w związku z tym przysługuje jej możliwość dokonania stosownego odliczenia podatku VAT. Dodała, że w odpowiedzi na sprzeciw wyjaśniła, że roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie nabyła w drodze przelewu wierzytelności, przy czym po stronie cedenta występowała osoba fizyczna – A. K.. Zwróciła uwagę, że faktura za najem pojazdu zastępczego również została wystawiona na osobę fizyczną. Zaznaczyła również, że na etapie postępowania likwidacyjnego pozwana nie kwestionowała tego faktu i za okres bezsporny wypłaciła poszkodowanej odszkodowanie w kwocie brutto, co jednoznacznie wynika z treści decyzji z dnia 21 maja 2012 r. Skarżąca zarzuciła, że Sąd I instancji całkowicie pominął tę okoliczność i w konsekwencji przyjął, że faktura została wystawiona na poszkodowaną, jako osobę prowadzącą działalność gospodarczą. Zwróciła uwagę, że poszkodowana rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej dopiero w dniu 1 maja 2012 r., zatem już po kolizji, a także po wystawieniu faktury VAT za najem pojazdu zastępczego. Zauważyła, że w treści faktury VAT za najem pojazdu zastępczego nie wskazano numeru NIP poszkodowanej, co byłoby niezbędne do zaksięgowania tej faktury w ramach prowadzonej działalności gospodarczej i w dalszej kolejności - ubieganie się o zwrot zapłaconego podatku od towarów i usług.

Skarżąca podniosła także, że Sąd I instancji błędnie przyjął, iż właścicielami uszkodzonego pojazdu są B. K. oraz M. K., podczas gdy prawo własności samochodu przysługuje wyłącznie A. K..

W odpowiedzi na apelację z dnia 20 grudnia 2013 r. pozwana wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana wskazała, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i prawnych i nie naruszył w toku postępowania przepisów prawa materialnego, ani procesowego. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego pozwana podniosła, że nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym podlegają refundacji, z uwagi na spoczywający na wierzycielu obowiązek zapobiegania szkodzie oraz zmniejszania jej rozmiarów. Zdaniem pozwanej, powódka nie uczyniła zadość temu obowiązkowi.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części.

Zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sąd Okręgowy niemal w całości uznaje za własne, z tym zastrzeżeniem, że nie podziela stanowiska Sądu I instancji co do osoby będącej właścicielem pojazdu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), nadto co do tego, że pozwana winna była wypłacić na rzecz powódki odszkodowanie z tytułu najmu pojazdu zastępczego jedynie za okres 12 dni, a także co do tego, że odszkodowanie winno zostać wypłacone w kwocie netto.

Odnosząc się do pierwszej kwestii należy wskazać, że apelujący słusznie podnosił, iż Sąd I instancji błędnie przyjął, że właścicielami samochodu osobowego marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) są B. K. i M. K.. Z treści załączonych do akt sprawy dokumentów, w szczególności z kserokopii dowodu rejestracyjnego przedmiotowego pojazdu jednoznacznie wynika, że samochód ten stanowi własność A. K..

Na uwzględnienie zasługiwał również zarzut skarżącej, która wskazała, że mimo powołania się przez Sąd Rejonowy w Lesznie w treści uzasadnienia wyroku na zasadność uwzględnienia dni wolnych od pracy przy ustalaniu długości okresu najmu pojazdu zastępczego, przy wydawaniu rozstrzygnięcia okoliczność ta nie została wzięta pod uwagę.

Jak słusznie zauważył Sąd I instancji, stosownie do treści art. 361 § 2 k.c. w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu ogólnych przepisów prawa cywilnego i szkody w rozumieniu prawa ubezpieczeniowego. W obu przypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów, bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej. Do ustalenia szkody w ubezpieczeniu OC stosuje się ogólne zasady prawa odszkodowawczego. Odszkodowanie ubezpieczeniowe różni się jednak od zwykłego odszkodowania określonego w art. 361 k.c. co do charakteru, przesłanek i wymiaru świadczenia. Zgodnie z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody może bowiem nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy, podczas gdy odszkodowanie ubezpieczeniowe z tytułu OC wypłaca się zawsze w pieniądzu. Odszkodowanie ubezpieczeniowe należy się z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej, a nie sprawczej. Zasadą jest całkowita kompensata doznanego uszczerbku, wykluczająca jednak nieuzasadnione wzbogacenie poszkodowanego.

Sąd Rejonowy słusznie wywiódł, że stosownie do treści art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przepis ten ujmuje związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego, a powstałym skutkiem w postaci szkody, jako konieczną przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej i opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej. Zgodnie z tą teorią, związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Nie wystarczy więc stwierdzić istnienie związku przyczynowego jako takiego. Wymagane bowiem jest też stwierdzenie - co należy do Sądu - że chodzi o następstwa normalne. Jakkolwiek bowiem art. 361 § 1 k.c. nie wprowadza związku przyczynowego w rozumieniu prawnym, odmiennego od istniejącego w rzeczywistości, to jednak wiąże odpowiedzialność tylko z normalnymi następstwami zjawisk stanowiących jej podstawę. Bez tego bowiem zabiegu łańcuch skutków zdarzenia tkwiącego u podstawy obowiązku odszkodowawczego byłby nieograniczony. Normalny związek przyczynowy zachodzi wtedy, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajowym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest rezultatem typowym w zwykłej kolejności rzeczy, a więc nie będącym rezultatem jakiegoś zupełnie wyjątkowego zbiegu okoliczności.

Sąd I instancji słusznie zatem przyjął, że szkodę A. K. (a w jej miejsce powódki) – pozostającą w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 7 kwietnia 2012 r. – stanowił koszt najmu pojazdu zastępczego. Sąd Rejonowy w Lesznie prawidłowo ustalił, że wynajęcie przez poszkodowaną samochodu zastępczego było uzasadnione w okresie, na który składały się: trzy dni przeznaczone na demontaż i sporządzenie kalkulacji kosztów naprawy uszkodzonego samochodu osobowego marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), cztery dni oczekiwania na ustosunkowanie się pozwanej do przedłożonego jej kosztorysu naprawy, trzy dni oczekiwania na części zamienne oraz trzy dni przeznaczone na naprawę technologiczną uszkodzonego samochodu. Sąd Okręgowy podziela ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie. Należy jednak zwrócić uwagę, że określony łączny czas trwania postępowania likwidacyjnego determinujący zasadność najmu pojazdu zastępczego nie stanowi jedynie sumy tak wskazanych okresów, nie uwzględnia bowiem dni wolnych od pracy, w których żadne czynności związane z procesem likwidacji szkody nie były przedsięwzięte. Jak słusznie podnosiła skarżąca, jeżeliby odnieść tak ustalone poszczególne etapy postępowania likwidacyjnego do okoliczności niniejszej sprawy należałoby przyjąć, że demontaż części oraz sporządzenie kalkulacji nastąpiły w dniach od 10.04.2012 r. do 12.04.2012 r.. Weryfikacji przedłożonej w dniu 13.04.2012 r. kalkulacji

kosztów naprawy pojazdu pozwana dokonała dopiero w dniu 17.04.2012 r. Trzydniowy okres przeznaczony na dostawę części upłynął zatem w dniu 20.04.2012 r. Jak zatem słusznie wywodziła skarżąca, naprawy samochodu mogła się więc podjąć dopiero w dniu 23.04.2012 r., albowiem dni 21 i 22.04.2012 r. były dniami wolnymi od pracy prowadzonego przez nią zakładu naprawczego. Czas naprawy należącego do A. K. samochodu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) upłynął zatem dopiero w dniu 25.04.2012 r. i wynosił 14 dni, a nie jak wskazał Sąd Rejonowy w Lesznie - 12 dni. W tym okresie koniecznym i uzasadnionym było korzystanie przez poszkodowaną z pojazdu zastępczego. Podkreślenia wymaga, że samochód nie jest w dzisiejszych czasach dobrem luksusowym, zatem nie można wymagać od poszkodowanej, by tylko z powodu zaistnienia szkody i powinności minimalizowania jej rozmiarów pogarszała własną sytuację korzystając ze środków komunikacji miejskiej czy taksówek. Korzystanie z samochodu zastępczego jest obecnie pewnym standardem, ponieważ zapewnia niezależność zarówno od innych osób, jak i środków komunikacji miejskiej. Utrata możliwości korzystania z pojazdu, którym na co dzień poruszała się poszkodowana, przesądza o konieczności zapewnienia jej samochodu zastępczego w okresie odpowiadającym przeciętnemu okresowi naprawy samochodu, z uwzględnieniem okresu technologicznego, okresu oczekiwania na miejsce na stanowisku, na dostawę części zamiennych, dokonanie oględzin przez pozwaną oraz uznanie przez nią odpowiedzialności.

Odnosząc się do drugiego ze zgłoszonych zarzutów apelacji należy stwierdzić, że słusznie Sąd I instancji wskazał - powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r. wydany w sprawie III CZP 14/97 - że odszkodowanie za szkodę poniesioną przez podatnika podatku VAT na skutek zniszczenia rzeczy, ustalone według ceny rzeczy, nie obejmuje podatku VAT mieszczącego się w tej cenie, w zakresie, w jakim poszkodowany może obniżyć należny od niego podatek o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu rzeczy. Zarzut zgłoszony przez skarżącą był w tym zakresie uzasadniony, albowiem biorąc pod uwagę przeprowadzone przez Sąd I instancji dowody, w szczególności dokument w postaci faktury VAT nr (...), brak było podstaw do przyjęcia, że uszkodzony w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 7 kwietnia 2012 r. samochód T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został nabyty w ramach działalności gospodarczej oraz że w dacie zdarzenia poszkodowana A. K. była podatnikiem podatku VAT, w konsekwencji czego miałyby możliwość dokonania stosownych odliczeń tego podatku. Podkreślenia wymaga, że kwestia ta nie była sporna pomiędzy stronami, a jak słusznie podniosła skarżąca w treści faktury VAT nr (...) z dnia 27 kwietnia 2012 r. nie został wskazany numer NIP poszkodowanej. Tymczasem na zasadzie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej przedsiębiorca wpisany do rejestru przedsiębiorców albo ewidencji obowiązany jest umieszczać w oświadczeniach pisemnych, skierowanych w zakresie swojej działalności do oznaczonych osób i organów, numer identyfikacji podatkowej NIP oraz posługiwać się tym numerem w obrocie prawnym i gospodarczym. Stosownie do przepisu art. 14 u.s.g. działalność gospodarczą można podjąć najwcześniej w dniu złożenia wniosku o wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej albo po uzyskaniu wpisu do rejestru przedsiębiorców. Oczywiście kwestia zamieszczenia stosownych oznaczeń ma znaczenie wtórne w tym sensie, że nie przesądza ostatecznie o statusie prawnym danego podmiotu i może również być rezultatem ewentualnych zaniedbań w zakresie nałożonych przez ustawę powinności, jednak należy zwrócić uwagę, że z dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie, w szczególności dowodów z załączonych do akt sprawy dokumentów, w najmniejszym stopniu nie wynika, by poszkodowana w dacie nabycia pojazdu, czy też w dniu, w którym doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem poszkodowanej, była takim wpisem objęta. Jak już wyżej zostało wskazane, okoliczność ta nie była sporna między stronami. Ewentualny ciężar wykazania, iż poszkodowana prowadziła działalność gospodarczą i miała w związku z tym możliwość dokonania stosownych odliczeń podatku VAT, spoczywał na pozwanej.

W tym miejscu należy również wskazać, że dla oceny tej kwestii bez znaczenia pozostaje okoliczność, że roszczenia dochodzi aktualnie powódka prowadząca działalność gospodarczą, albowiem na mocy zawartej z poszkodowaną umowy przelewu wierzytelności nabyła ona tę wierzytelność w kształcie, w jakim przysługiwała ona poszkodowanej A. K.. Roszczenie o odszkodowanie, które przysługiwało poszkodowanej cedentce wobec pozwanej nie zmieniło bowiem swego charakteru w następstwie dokonania przez tę poszkodowaną cesji wierzytelności na rzecz osoby trzeciej, tj. powódki.

Na uwagę zasługuje również okoliczność, że ustalając wysokość należnego poszkodowanej odszkodowania z tytułu refundacji kosztów najmu samochodu zastępczego za okres bezsporny pozwana nie zastosowała stawki netto, lecz brutto. Stanowisko Sądu I instancji należy uznać zatem w tej części za błędne, a orzeczenie za wadliwe.

Reasumując należało stwierdzić, że konieczny i uzasadniony był najem przez poszkodowaną samochodu zastępczego przez okres 14 dni. Przy zastosowaniu stawki czynszu najmu w wysokości 100 zł netto za każdy dzień należne poszkodowanej (a w jej miejsce powódce) odszkodowanie winno opiewać na kwotę 1.400 zł netto, co daje 1.722 zł brutto (1.400 zł x 1,23). Sąd Okręgowy stwierdził zatem, że pozwana winna dopłacić powódce kwotę 984 zł, stanowiącą różnicę kwoty odszkodowania w tak ustalonej wysokości (1.722 zł) oraz kwoty odszkodowania już przyznanego i wypłaconego (738 zł) i w związku z tym w punkcie I. a) wyroku na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie w punkcie 1. i zasądził od pozwanej na rzecz powódki tytułem odszkodowania kwotę 984 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2012 r. do dnia zapłaty.

W związku z powyższym w punkcie I. b) wyroku Sąd zmienił zaskarżone orzeczenie również w punkcie 3., tj. w części rozstrzygającej o kosztach procesu. Mając na uwadze, że powódka wygrała sprawę w 80 %, a pozwana w 20 %, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c., pozwana winna zapłacić powódce kwotę 207,20 zł tytułem zwrotu 8/10 części: opłaty stosunkowej od pozwu w wysokości 62 zł, opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz na zasadzie § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu /Dz.U. z 2002 r., nr 163, poz. 1349 ze zm./ - wynagrodzenia pełnomocnika powódki w wysokości 180 zł. Pozwana z kolei wygrała sprawę w 20%, zatem powódka winna zapłacić na jej rzecz kwotę 36 zł tytułem zwrotu części wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej w wysokości 180 zł- na zasadzie § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu /Dz.U. z 2002 r., nr 163, poz. 1349 ze zm./). Jako, że rozdzielenie kosztów nie musi wynikać z ich szczegółowego, rachunkowego rozliczenia i powinno polegać na zasądzeniu różnicy na rzecz strony, której przysługują wyższe koszty, a nie na ich wzajemnym zasądzeniu (zob. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 21 lutego 2002 r., I PKN 932/00, OSNCP 2004/4/63), Sąd – na podstawie powołanego przepisu – w punkcie I. b) wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powódki różnicę pomiędzy ww. kwotami, tj. 171,20 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za I instancję.

W pozostałym zakresie, tj. co do żądania zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kwoty 246,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 maja 2012 r., Sąd Okręgowy oddalił apelację w punkcie II. wyroku.

W punkcie III. wyroku Sąd Okręgowy na zasadzie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. rozdzielił stosunkowo pomiędzy stronami koszty procesu w instancji odwoławczej, obciążając nimi powódkę w 30%, a pozwaną w 70%. Skoro powódka wygrała sprawę w postępowaniu apelacyjnym w 70%, to pozwana winna zapłacić na jej rzecz kwotę 90,30 zł tytułem zwrotu 7/10 części opłaty stosunkowej od apelacji w wysokości 39 zł oraz wynagrodzenia pełnomocnika powódki w kwocie 90 zł - na zasadzie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Pozwana z kolei wygrała proces w instancji odwoławczej w 30%, zatem powódka winna zapłacić jej kwotę 27 zł tytułem 3/10 części wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej w kwocie 90 zł. Jak już wyżej zostało wskazane, rozliczenie wzajemnych zobowiązań stron w zakresie kosztów procesu winno polegać na zasądzeniu różnicy na rzecz strony, której przysługują wyższe koszty, stąd w punkcie III. wyroku Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 63,30 zł (90,30 zł - 27 zł).

SSO Wanda Migdał SSO Tomasz Chojnacki del. SSR Agnieszka Staszak